Rok VIII. Nr. 140. Sosnowiec, poniedziałek 22 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [illegible] 1a
Redakcji [illegible] Administracji [illegible] 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Tajemniczy flirt „szarych potęg"

Hitler szuka pieniędzy w Ameryce i Anglji

LONDYN, 20. 5. Dwie szare eminencje spotkały się w Londynie. Konspirujący, jak zwykle gubernator banku angielskiego p. Montagu Norman, szara eminencja rządu brytyjskiego, oczekiwał na dworcu Waterloo tajemniczego gościa, który przybył do Londynu.

Okazał się nim szara eminencja rządu niemieckiego prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, powracający na statku „Europa" z Ameryki.

Dr. Schacht zaproszony przez Montagu Normana przerwał swoją podróż powrotną u brzegów Anglji i zajechał do Londynu rzekomo żeby odwiedzić swego wnuka, albowiem córka dr. Schachta jest żoną pierwszego sekretarza ambasady niemieckiej w Londynie p. Szarpenberga, b. członka partji socjal - demokratycznej, który dzięki poparciu teścia dotychczas trzyma się mocno i sprawuje w ambasadzie obowiązki sekretarza do spraw propagandy prasowej.

Konferencja p. Montagu Normana z dr. Schachtem ma związek z usiłowaniem rządu Hitlera uzyskanie większej pożyczki w Nowym Jorku i Londynie dla przeprowadzenie robót publicznych, celem dania pracy bezrobotnym.

W grę wchodzić ma suma 500 miljonów marek. Rokowania prowadzone być mają w największej tajemnicy, albowiem rząd Hitlera obawia się przeciwdziałania finansjery żydowskiej.

Za cenę tej pożyczki Niemcy gotowe być mają udzielić swej zgody na plan rozbrojeniowy Mac Donalda, a także postanowiły uczestniczyć we wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Ojcem chrzestnym interesu ma być nie kto inny, jak szara eminencja rządu Wielkiej Brytanji p. Montagu Norman.

STRASZNA EKSPLOZJA W ROTERDAMIE.



W Roterdamie, w Holandji nastąpiła straszna eksplozja w fabryce chemicznej, przyczem po wybuchu pożar ogarnął cały budynek. Robotnicy ratowali się ucieczką przez dach na sąsiednie domy, lub też skakali z okien. Szesnaście osób odniosło ciężkie rany.

Na ilustracji straż ogniowa przy gaszeniu pożaru.

LOTNICY KPT. BAJAN I DUDZIŃSKI W GRAZU.

WIEDEN, 21.5. PAT Kpt. Dudziński nie poniósł przy rozbiciu się samolotu żadnych obrażeń. Po katastrofie rozmawiał telefonicznie z delegatem polskiego Aeroklubu inż. Półtorakiem. Powodem katastrofy było złamanie się skrzydła, wskutek wypadku uszkodzone zostało także podwozie aparatu. Kpt. Dudziński odwiózł osobiście zdemontowany aparat do Grazu. Przybył tam również kpt. Bajan. Jak wiadomo samolot kpt. Bajana spłonął wskutek zawadzenia o wierzbę. Lotnicy uratowali się tylko dzięki szybkiemu wyskoczeniu z aparatu.

—oOo—

KRWAWE POLOWANIE W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

BERLIN, 20. 5. W obozie koncentracyjnym w Dachau pod Monachjum zastrzelony został przez posterunkowego jeden ze znajdujących się tam więźniów Hausmann.

Według doniesień biura Wolffa, Hausmann, pracując poza obrębem zabudowań obozu, usiłował zbiec.

Zlot młodzieży polskiego czerwonego krzyża w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 21. 5. (wł.) Wczoraj i dziś w Częstochowie odbył się regjonalny zlot młodzieży polskiego czerwonego krzyża z 4-ch województw: kieleckiego, łódzkiego, śląskiego i krakowskiego.

Na zlot przybyło około 15 tys. młodzieży i naczelne władze pol. czerw. krzyża w osobach prezesa kom. gł. Henryka Potockiego:, przewodniczącego kom. głównej kół młodzieży P. C. K. sen. Wieloweyskiego, nacz. dyr. P. C. K. dr. Zaklińskiego oraz prezesów i dyrektorów poszczególnych okręgów. Rozległy plac Jasnogórski przedstawiał obraz zwartego morza głów ludzkich, podczas uroczystego nabożeństwa, które odprawił przed Szczytem przeor Jasnej Góry O. Pius Przeździecki.

Po nabożeństwie odbyla się defilada na placu magistrackim. Pochód młodzieży ze sztandarami i orkiestrami trwał przeszło godzinę. W godzinach popołudniowych na boisku 27 p. p. odbyły się pokazy ratownicze przeciwgazowe i ogólne oraz popisy tańców, gimnastyki rytmicznej i gier sportowych. Szczególnie entuzjastyczne przywitanie przypadło w udziale grupie młodzieży śląskiej w ubraniach górniczych, która urządziła demonstracyjny pokaz pracy w szybach węglowych. Pierwszą nagrodę za najlepsze ćwiczenia przeciwgazowe otrzymała drużyna z Radomska, dwie następne drużyny z Kielc.

Niezwykły karambol

WARSZAWA, 21.5. PAT. Podczas dzisiejszych wyścigów na torze mokotowskim w Warszawie wydarzył się jeden z najważniejszych wypadków, jaki kiedykolwiek miał miejsce na torze. Podczas rozgrywki nagrody wiosennej dla 3-letnich klaczy, w którym to biegu brało udział 15 najwybitniejszych źrebic polskich nastąpił karambol, który spowodował wywrócenie się 7-miu koni. Dwuch dżokejów Magdaliński i Szyszkowski odnieśli tak ciężkie rany, że wątpliwe się wydaje utrzymanie ich przy życiu. Kilku innych jeźdźców doznało lżejszych poranień. Konie nie poniosły obrażeń.

ODPOWIEDŹ PREZ. RZPLITEJ NA ORĘDZIE ROOSEVELTA.

WARSZAWA, 21.5. (wł.). Prezydent Rzplitej wystosował odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta. W odpowiedzi tej p. prezydent stwierdza, że tak on jak i rząd oraz cały naród polski cenią wysoko poczucie międzynarodowej sprawiedliwości, zawarte w oświadczeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych. W dalszym ciągu p. prezydent konstatuje, że rząd polski solidaryzuje się w pełni z dziełem odbudowy międzynarodowej. W zakończeniu p. prezydent zapowiada, że rząd polski będzie brał udział w dalszym ciągu we wspólnych wysiłkach w tym kierunku.

ANARCHJA NA KOLEI WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ.

MOSKWA, 21.5. PAT. Według doniesień sowieckich anarchja na kolei wschodnio — chińskiej trwa. Na podpalenia sowiecki klub kolejowy stacji Mandżula spłonął wskutek. Na zachód od Charkowa chunchuzi podpalili pociąg i rozebrali tor. Komendant mandżurskiego oddziału na stacji Pogranicznaja zakronił wysłania pociągu do Władywostoku.

UCIECZKA MILJONERA.

Samobójstwo czy nowa afera?

LONDYN, 20. 5. Z Nowego Jorku donoszą, że znany bankier Józef W. Harriman, który pozostawał przez dłuższy czas z powodu choroby nerwowej w sanatorjum, wymknął się wczoraj z lecznicy.

Dotychczas nie zdołano go odnaleźć. Istnieje obawa, że Harriman popełnił samobójstwo.

—oOo—

SKRUCHA ZINOWJEWA.

MOSKWA, 21. 5. PAT. Idąc w ślady Kamieniewa nadesłał do władz partyjnych list z wyrazami skruchy i prośbą o ponowne przyjęcie do partji znany leader kominternu Zinowiew - Apfelbaum. Zinowiew oświadcza, że zmiana jego poglądów nastąpiła pod wpływem przewrotu hitlerowskiego w Niemczech. Z opublikowania przez całą prasę listu Zinowiewa należy wnosić, że prośba jego zostanie uwzględniona. Powrót do partji jednego z najsilniejszych opozycjonistów oznacza konsolidację partji, wobec niebezpieczeństwa hitlerowskiego oraz stanowi zapowiedź wznowienia akcji kominternu na terenie Niemiec.

—oOo—

KAPITAN „AKRONA" PONOSI WINĘ ZA KATASTROFĘ.

WASZYNGTON, 21. 5. Trybunał morski, który badał sprawę katastrofy sterowca „Akron", doszedł do wniosku, że katastrofa nastąpiła z winy kapitana sterowca.

Jednocześnie trybunał oświadczył, że okoliczności nieznane mogły zmusić kapitana Mac - Corda do nagłej zmiany kierunku lotu, co spowodowało urwanie się sterów.

Wówczas to gwałtowny wicher rzucił w morze sterowiec.

Oręż i polityka.

Lekcja historji w 250-lecie wyprawy wiedeńskiej

Obchodzimy w bieżącym roku 250-lecie jednego z najchlubniejszych czynów polskiego oręża, wyprawy Jana Sobieskiego pod Wiedeń i uwolnienia tego miasta przed nawałą turecką. Wiedeń szykuje się do uroczystego bardzo obchodu tej rocznicy.

A też i w kraju szereg uroczystości ma upamiętnić ten znakomity wyczyn polskiego oręża.

Dwieściepięćdziesiąt lat minęło od tego dnia, gdy Jan II z przedniem rycerstwem polskiem wybawił Wiedeń. Układ sił w Europie uległ w międzyczasie tak gruntownym przeobrażeniom, że nic więcej nie przypomina owej konfiguracji, jaka istniała za króla Jana. Sztandar Mahometa, powiewający nad południowo — zachodnią Europą i prący do jej wnętrza — dziś przestał być widomym znakiem ekspansji; państwo otomańskie zostało wyparte z Europy, a stolica jego przeniesiona do Małej Azji... Monarchja Habsburgów, której w roku 1683 groziła nawała turecka legła w r. 1918 w gruzach... A Polska w tym okresie 250 lat, które nas przegradzają od ery Sobieskiego, przebyła stulecie rozprzężenia (18), stulecie upadku i wskrzeszenia do niepodległego bytu.

Tak tedy czyn Jana Sobieskiego ma dziś już zupełnie historyczne znaczenie, w niczem nie wiąże się z rzeczywistością obecną. I dlatego też może już być oceniany z punktu widzenia nawskroś objektywnego. Jest wspomnieniem epoki dawno przebrzmiałej i stosunków zupełnie przeinaczonych.

Jednak nie jest ta rocznica pozbawiona cech bardzo charakterystycznych, nad któremi godzi się zastanowić. Powiada starorzymska maksyma: historia est magistra vitae... (historja jest nauczycielką życia). Historja nie ginie bezpożytecznie w mrokach czasu, w czeluściach przeszłości. Trzeba umieć zdobywać naukę na czasy obecne i przyszłe, mimo że warunki i stosunki, w jakich żyjemy, są odmienne.

Jakąż więc naukę wysnujemy z życia Jana Sobieskiego, z pysznego ogniwa zwycięstw jakie odnosił, z tego wielkiego sukcesu, którym jego nazwisko opromieniło zwycięstwo pod Wiedniem?

Cofnijmy się myślą w wiek 17. Jest to stulecie Wielkich Hetmanów, stulecie, które dało Polsce genjalnych wodzów, Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Sobieskiego, stulecie, zapoczątkowane w r. 1605 Kircholmem, a zakończone w r. 1683 w Wiedniu, stulecie chwały polskiej husarji, światowego rozgłosu polskiego rycerstwa.

I stulecie, z którem bezpośrednio graniczy ponury wiek 18, wiek rozprężenia, marazmu, upadku...

Czyż nie jest to zdumiewające, że erę Króla Jana od ery saskiego Augusta nic nie przegradza? Że czas rozkwitu myśli zbrojnej od epoki zaniku tej myśli nic nie dzieli? Że bezpośrednio po śmierci Sobieskiego Polska pogrąża się w atmosferze bezczynu militarnego, niemrawości politycznej, rozzuchwalenia wielmoży partyjnych — i staje się łupem wszystkich sąsiadów, a między innymi i tych samych Habsburgów, których stolicę Polska oswobodziła przed wrogą nawałą...

Jakże to stać się mogło.

Bo Polska XVII wieku, Polska Wielkich Hetmanów i wielkich zwycięstw — tych sukcesów oręża nie umiała politycznie wyzyskać. Bo dzieło Żółkiewskich, Chodkiewiczów Czarneckich, Sobieskich szło na marne. Bo tonęły w waśniach wewnętrznych i zatracały się w rywalizacji o władzę „królewiąt“, magnaterji, wielmoży partyjnych. Bo przebujała sejmokracja paraliżowała stale fruktyfikację sukcesów, uzyskiwanych na polach bitewnych. Bo nadmiernie rozbudowany system sejmikowania utrudniał działanie władz wykonawczych, krępował monarchów i ministrów, zazdrośnie czuwając aby „źrenica wolności“, prawo do „liberum veto“ nie zaznawało szwanku.

Historja przekazuje nam widok hetmana Żółkiewskiego, płaczącogi nad zmarnowaniem jego wysiłków na polach bitewnych, widok króla Jana, miotającego się w sieci intryg rozsuwanych przez przywódców partyjnych.

Życie Jana Sobieskiego jest właśnie klasycznym przykładem, jak fatalne są następstwa dwoistości między genjalnym wodzem, a słabym politykiem. Cóż, że wszędzie, gdzie stawał na udeptanem polu, odnosił zdumiewające zwycięstwa, kiedy nie miał siły wyniesienia hasła silnej władzy wykonawczej wewnątrz kraju na czoło swej polityki?

To też następstwa były wręcz katastrofalne. Wiek XVII, wiek chluby polskiego oręża — zluzowało stulecie XVIII, stulecie dewizy Sasów „jedz pij i popuszczaj pasa“ stulecie wewnętrznego rozkładu i wreszcie — utraty niepodległości.

Oto nauka, jaką wysnuć musimy z dziejów naszych, oto refleksje, jakie z nieubłaganą logiką nasuwają się nam w rocznicę triumfów Sobieskiego poza krajem, a równocześnie zaczątków upadku myśli mocarstwowej wewnątrz kraju.

„Piccard otchłani“

przed nową podróżą w batisferę

Stratosfera ma swego niestrudzonego badacza — Piccarda którego imię zna cały świat. Mniej znanym jest natomiast drugi uczony, nie ustępujący Piccardowi odwagą, którego „pasją“ jest — batisfera, głębiny podmorskie.

Uczonym tym jest prof. Beebe. Prof. Beebe dokonał już niezwykłego czynu — w specjalnie skonstruowanej gondoli zanurzył się do morza na głębokość 700 metrów i tam — na tej zawrotnej głębinie, której nie oglądały oczy człowieka, poczynił szereg rewelacyjnych odkryć.

700 metrów nie wystarczają jednak dzielnemu amerykaninowi. W najbliższych dniach dokona on nowego zanurzenia się, tym razem na głębokość ponad 1000 metrów.

Ostatnie przygotowania do tej ryzykownej wyprawy są zakończone. A przygotowania te wymagały ogromnego nakładu pracy.

Skonstruowana została dla niego specjalna kula stalowa z grubemi szybami, która potrafi wytrzymać potworne ciśnienie mas wodnych w głębinach.

W kuli stalowej umieszczony będzie potężny reflektor i aparat filmowy.

Uczony, którego w Ameryce nazwano „Piccardem głębin“, będzie pozostawał, podobnie, jak przy pierwszej próbie, w stałem połączeniu radjotelegraficznem z parowcem „Fredom“. Podczas pierwszego opuszczenia się w głębiny nie można było dokonać żadnych zdjęć fotograficznych, bowiem uczeni nie mieli reflektorów, a na głębokości 700 metrów panują w morzu zupełne ciemności.

Widzieli jedynie poruszające się plamy świetlne. Były to ryby, jak twierdzą obaj uczeni, od zupełnie maleńkich aż do olbrzymich potworów.

Tym razem uda się zapewne dzięki reflektorom sfotografować owe potwory głębinowe.

Władze zlikwidowały imprezę włoskiego kombinatora.

Turniej taneczny przerwany w 423-ej godzinie.

Onegdaj o godz. 12-ej w południe, w chwili gdy zawodnicy rozpoczynali 432-cią godzinę tańca

silny oddział policji

otoczył wszystkie wejścia do Cyrku usunął z widowni publiczność i doręczył organizatorowi turnieju p. Mucci nakaz natychmiastowego przerwania zawodów.

Rozporządzenie zostało wydane przez komisarjat rządu.

Ciekawe są sprawy zakulisowe turnieju, które niewątpliwie w dużej mierze przyczyniły się do jego przymusowego zakończenia.

Od kilku dni dyrekcja cyrku Braci Staniewskich, w którym się turniej odbywał,

zwróciła uwagę

na różne podejrzane praktyki cudzoziemskich organizatorów, dążące do „wykończenia“ względnie zdyskwalifikowania polskich zawodników.

Praktyki te polegały na faworyzowaniu jewnem przywiezionych przez p. Mucci cudzoziemców, na przedłużaniu wymienionym godzin odpoczynku i wreszcie na ogłoszonych w ostatniej chwili „finałowych“ warunkach, które wyraźnie godziły w polaków.

Polegały one między innemi na przepisie o natychmiastowej dyskwalifikacji zawodnika, który się zaraz z 10-minutowej drzemki nie zbudzi.

Jaki to miało cel, okazało się zaraz na przykładzie najlepszego i typowanego

na zwycięzcę

zawodnika polskiego, studenta Gniewa. Dwukrotnie był on budzony przez służbę zapóźno, a wreszcie wczoraj o godz. 11-ej nie zbudzono go wcale i temsamem — zdyskwalifikowano.

O co chodziło? Poprostu o to, by zwyciężyli tylko zawodnicy zagraniczni, którzy byli na pensji i mieli specjalny kontrakt z organizatorem

Zawodnicy polscy znajdowali się w zupełnie dobrej formie i mimo, że w przeciwieństwie do zagranicznych zawodników byli amatorami — stali się dla nich

zbyt groźni.

Warto tu przypomnieć, że podobne turnieje urządzano już w wielu stolicach Europy i kontynentu.

Najdłuższy odbył się w New Jorku, gdzie tańczono 3000 godzin.

Zawody, które w tych warunkach (niezależnie od poważnych zastrzeżeń natury moralnej i etycznej jakie budzić musiały) stały się zwyczajnem oszustwem zagranicznego kombinatora, zostały przez energiczne zarządzenia komisarjatu rządu zlikwidowane.

Należy podkreślić jeszcze słuszne stanowisko dyrekcji cyrku Staniewskich, która po dojściu do przekonania o nieuczciwych machinacjach p. Mucci — całkowite wpływy kasowe z czwartku i piątku — zatrzymała, oddając czysty dochód w kwocie dwóch tysięcy zł. na rzecz polskich zawodników.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 22 Poniedz.

Dziś: K. d. Julji P.
Jutro: K. d. Dezyt.
Wschó[illegible] słońca: 3.48
Zacho[illegible] słońca: 19.34

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 22 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państwowego Inst. Eksport. 15.25. Przegl. kom. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt Zagadnienia gospodarcze. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Tr. z Warsz. 21.45. Skrzynka poczt. 22.00. Wiad. sportowe. 22.05. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.10. Recital śpiew. 22.40. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA

Wtorek, 23 maja

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 15.35. Wśród książek 15.50. Najnowsze przeboje z płyt 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 16.40. Idea ogrodów jordanowskich. 17.00. Koncert symf. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20 Wiad roln. 19.30. Feljeton muz. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert wiecz. 21.00. Wiad. sport. 220.00. Kwadrans lit. 22.15. Recital śpiew. 22.45. Płyty. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 22 maja.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. gospod. 15.40. Intermezzo muz. 16.00. Intermezzo muz. 16.00. Hejnał i pieśń majowa 16.25. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Śląsk i Pomorze jako fundamenty państwa Polskiego. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. Strażactwa śląsk. 19.30 Tr. z Warszawy. 21.45. Skrzynka poczt. 22.00. Tr. z Warsz.

——oOo——

Z ZAGŁĘBIA.

Koncentracja Z. S. w Gniazdowie. W tych dniach w Gniazdowie odbyła się koncentracja oddziałów związku strzeleckiego 6-ej kompanji, w której udział wzięło 160 ludzi.

Programowe zajęcia koncentracji poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w miejscowej kaplicy przez księdza wikarego z Koziegłów.

Koncentracja odbywała się pod dowództwem powiatowego komendanta P. W. i W. F. por. Rutkowskiego Podczas całodziennych zajęć odbyło się ostre strzelanie oraz uzupełniono całorocznych program, przeprowadzany w poszczególnych oddziałach.

Na zjazd stałych delegatów związku gmin wiejskich do Kielc w dn. 23 bm. wyjadą do Olkusza: p. starosta Gliszczyński, inspektor samorządu gminnego p. Martyniak oraz po 2 delegatów z każdej gminy.

Zmiany na stanowiskach rejentów. W najbliższym czasie spodziewane są zmiany na stanowiskach rejentów w Olkuszu i Będzinie. Mianowicie do Olkusza ma przyjść p. Swolkień, rejent z Będzina, a do Będzina p. W. Wielecki, rejent z Olkusza.

Ostre strzelanie zw. p. r. W dn. 25 bm. komenda pow. O.Z.P.R. w Olkuszu urządza pod Olkuszem na t. zw. Płuczce w Pomorzanach, ostre strzelanie na 100 i 200 mtr. z broni wojskowej dla kół. Olkusz, Sławków, Bolesław i Skała. Także samo strzelanie odbędzie się w dniu 28 bm. na strzelnicy w Wolbromiu dla kół: Wolbrom, Dłużec i Pilica. Po strzelaniu odprawa komendantów kół.

Oprócz tego w kołach: Olkusz, Wolbrom, Sławków, Skała i Bolesław, odbywają się co pewien czas systematycznie wykłady o p. w. i w. f. i ćwiczenia przez kpt. Zwarycza i st. sierżanta Kępkę.

APEL DO SERC SPOŁECZEŃSTWA W STRZEMIESZYCACH.

Zarząd związku pracy obyw. kobiet w Strzemieszycach zwraca się, za naszem pośrednictwem do miejscowego społeczeństwa o ofiarowanie dla najbiedniejszych dzieci skromnych datków w postaci: ubrania, bielizny, pończoch, butów i t. p.

Zaofiarowane przedmioty należy składać w świetlicy, gdzie po oczyszczeniu, przerobieniu i zreperowaniu przez świetliczanki zostaną one rozdane najbiedniejszej dziatwie.

Związek prosi również o ofiarowanie dla świetlicy książek i pism codziennych, tygodniowych lub utworzenie bibljoteki.

—oOo—

WYRODNY SYN I PORYWCZA WNUCZKA.

W. Frydrych i córka jego Janina Gzyl, zam. przy ul. Staszica w Dąbrowie karani już byli miesięcznym więzieniem za dotkliwe pobicie matki i babki 76 letniej Br. Frydrych.

Nieprzestraszeni tą karą powtórnie napadli i pobili widłami i cegłami biedną staruszkę.

Sąd grodzki w Dąbrowie tym razem oyi mniej pobłażliwy i po zastosowaniu amnestji skazał W. Frydrycha na 3 miesiące aresztu, zaś Janinę Gzyl, jako więcej wojowniczą na 6 miesięcy aresztu.

—oOo—

KOMISJA KLIMATYCZNA W OJCOWIE.

W dniu 18 bm. odbyło się w Ojcowie posiedzenie komisji klimatycznej uzdrowiska „Ojców“, na którem dokonano wyboru komisji klimatycznej, składającej się z następujących osób: pp. Kowerskiego — jeneralnego plenipotenta ks. Czartoryskich, właścicieli Ojcowa — jako przewodniczącego i Czyńskiego, dyrektora uzdrowiska — jako przewodniczącego wydziału wykonawczego; Koćmy, wójta gm. Cianowice — jako zastępcy, d-ra Czyżewskiego — jako sekretarza, St. Wimmera — jako skarbnika.

Na posiedzeniu tem uchwalono budżet stacji klimatycznej na rok bieżący, taksę klimatyczną, oraz omawiano szczegółowo sprawy: budowlane, sanitarne, ułatwienia ruchu turystycznego itp.

W zebraniu brał udział przedstawiciel starostwa olkuskiego p. Podsiadło.

—oOo—

Odznaczenie. Starszy posterunkowy policji państw. w Czeladzi p. Jan Cieśla został w tych dniach odznaczony krzyżem „Zasługi“.

Zebranie koła środowiskowego B. B. W.R. w Sosnowcu nauucz. odbędz. się w poniedziałek, o godz. 19.30 w sali gimnastycznej sem. męskiego Wawel 1. Na porządku dziennym ważne sprawy aktualne.

Sekcja rozrywkowa sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. urządza w dniach 4 i 5 czerwca br. dla członków związku wycieczkę krajoznawczą na Babią Górę. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat oddziału, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a od godz. 18-ej do 20-ej.

Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 24 bm. włącznie. Ilość uczestników wycieczki ograniczona.

O dobre mleko dla Zagłębia.

W sali stow. techn. w Sosnowcu odbyła się publiczna konferencja zorganizowana przez zw. pań domu dotycząca zagadnienia zaopatrywania ludności w dobre mleko. Konferencja ta doszła do skutku w związku z tem, że ministerjum opieki społecznej wydało w dn. 24 marca br. rozporządzenia o dozorze nad mlekiem. Bardzo liczne grono słuchaczy z pośród wszystkich sfer mieszkańców Zagłębia i delegatek pozamiej scowych świadczyło o dużem zaaczeniu, jakie ustawa wydana ma w gospodarstwie domowem.

Na konferencji wygłoszono 3 referaty oraz przeprowadzono dyskusję, w której najliczniejszy udział brali lekarze.

Obecni na konferencji mieli możność zapoznać się o zawartości odżywczej mleka, o sposobie przechowywania, gotowania, o konieczności podjęcia walki o dobre mleko, którego wartość może osiągnąć wiek szy stopień niż dotychczas o ile do walki stanie konsument. Że zagadnienia wartości dobrego mleka ma istotnie duże znaczenie dla Zagłębia to wynika to ztąd, że dzienna konsumcja mleka w Sosnowcu wynosi 18.785 litrów, co przedstawia wartość roczną 1.714131 zł. 25 groszy. Jak się okazuje ludności Sosnowca wydarto z kieszeni w r. 1932 złotych 77135 gr. 87 przez to że na rynek dostarczono 18 proc. mleka zafałszowanego, co wynosi w sumie 1234.174 litry mleka odtłuszczonego i rozcieńczonego wodą. Pocieszającem okazało się jednak, że ilość zafałszowań mleka dostarczonego do Sosnowca spadła z 50 proc. (ściśle 49.5 pro.) w r. 1928 do 18 proc. w r. 1932. Osiągnięto to przez ściganie fałszerstw, co umożliwionem zostało na skutek wprowadzenia przez magistrat m. Sosnowca miejskiej pracowni badania żywności i przed miotów użytku. Ta praca kontroli nad mlekiem dała w wyniku 136.490 zł. oszczędności na wydatkach konsumentów w r. 1932, w porównaniu z r. 1928, gdyż straty konsumentów w r. 1928 wyniosły 213.625 zł. przez skonsumowanie 3.418.000 litrów mleka zafałszowanego, a więc o mniejszej wartości odżywczej.

Porównanie tych cyfr świadczy o dobrze spełnionym obowiązku przez samorząd m. Sosnowca.

Ale okazuje się, że pomimo nadzoru, pomimo osiągnięcia poprawy — mleko dostarczone na teren Sosnowca ustępuje znacznie temu produktowi, jakie mają takie ośrodki jak Lwów, gdzie dostarczane jest mleko wynoszące przeciętnie 3.7 proc. tłuszczu w porównaniu z mlekiem o zawartości 2.9 proc. w Sosnowcu.

Otóż rozporządzenie o dozorze nad mlekiem, które było przedmiotem obrad umożliwia osiągnięcie dostawy na rynek spożywczy lepszego mleka zarówno pod względem wartości odżywczej, jak też i wartości zdrowotnej. Jak wynika z wyników konferencji osiągnąć to można jeśli przepisy ustawy zostaną wprowadzone w życie (moc rozporządzenia będzie obowiązywać od 24 czerwca 1933 r.) przez czynniki do tego powołane, a więc władze państwowe i samorządowe.

Rola konsumenta polega na domaganiu się wprowadzenia w życie przepisów ustawy oraz praca w kierunku podniesienia kultury spożywców i współpraca zorganizowania nadzoru nad artykułami żywności wogóle, a mlekiem w szczególności.

Okazuje się, że dotychczas wydano już kilka ustaw z dziedziny dozoru nad artykułami żywności jak ustawa o dozorze nad mlekiem i pieczywem, o dozorze nad mięsem i wędlinami. ustawy te dotychczas nie są w całości respektowane: nadal sprzedawane jest i wytwarzane pieczywo w nieodpowiednich warunkach, wędliny podejrzanego pochodzenia. Ma tu zastosowanie przysłowie: dobremi chęciami piekło brukowane“.

To też, by rozporządzeniu o mleku nie pozostało na papierze o to rozpoczyna walkę konsument, z którym współdziała uczciwy producent i dostawca, którzy dzisiaj są rujnowani przez puszczanie w obieg mleka fałszowanego przez nieuczciwą konkurencję.

Jak wykazało to z przebiegu konferencji i dyskusji rozporządzenia o mleku doczeka się jaknajprędzej wprowadzenia w życie przepisów ustawy, do szeregów bowiem walczących o to sprzęgły się wszystkie czynniki zainteresowane, a więc uczciwy producent, sumienny kupiec, konsument i organ dozoru.

Imieniem higjenistów lekarze zadeklarowali gotowość do pracy w tym kierunku na każde wezwanie z uwagi na doniosłe znaczenie, jakie dla zdrowia mas ma zagadnienie dostarczania dobrego mleka do spożycia. wychodząc z tego założenia, że zdrowy duch wyrosnąć może tylko w zdrowem ciele. Jednocześnie z tem była załączona prośba, by do poczynań władz sanitarnych, do których pracownicy na tem polu wkładają swoją pracę i wielki zapał i wiarę, że prowadzą do celu, by społeczeństwo do poczynań tych odniosło się jaknajsurowiej i jaknaj krytyczniej, lecz z taką lojalnością, jaką deklarują oni i nieść chcą swoją pracę w ofiarnej służbie dla społeczeństwa.

Wówczas efekt w dziedzinie poprawy zdrowia ludności zostanie szybko osiągnięty..

Uroczystości legjonu młodych
w Będzinie

Inauguracja oddziału legjonu młodych na Grzichowie w Będzinie i złożenie ślubowania przez 10 członków oddziału odbyło się uroczyście w ub. niedzielę.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem komendant obwodu p. Wład. Podliński. następnie nastąpiło czenie aktu ślubowania oraz ideologję leg. młodych objaśnił p. Józef Lassota, który też z ramienia komendanta okręgu Zagłębia odebrał ślubowanie. Potem składali życzenia nowemu oddziałowi: por. St. Biernacki w imieniu władz wojskowych, p. Michał Furgał w imieniu P. O. W., p. Tadeusz Koszowski w imieniu związku podoficerów rezerwy, p. Antoni Kisyński w imieniu związku strzeleckiego, p. Juljan Herchold, jako dawny łojowiec PPS z r. 1905.

Przemawiał również komendant oddziału p. Józef Gocyk i na zakończenie p. Władysław Podliński.

Piękną uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego, okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem Pierwszej Brygady

Złodziej wysłuchawszy nabożeństwa
Okradł kościół w Sączowie

W Czeladzi odbyła się ciekawa rozprawa sądowa o kradzież pieniędzy w kościele w Sączowie gm. Ożarowice.

Na posterunek p. p. w Sączowie zgłosił się kościelny Władysław Lis i złożył następujące zeznanie:

„Od pewnego czasu konstatuję, że skarbonka w której ludność składa dobrowolnie ofiary na kościół jest ruszana z miejsca i staje się coraz lżejsza. Ktoś widocznie w tajemniczy sposób, bez uszkodzenia zamknięcia, wydobywa z niej pieniądze. Zarządziłem baczniejszą obserwację, jednak nikogo na gorącym uczynku kradzieży nie przyłapałem“.

Policja stanęła przed ciekawą zagadką. Przeprowadzone pierwiastkowe śledztwo nie dało żadnego rezultatu.

Aż oto nagle policja została powiadomiona, że na wieży kościoła ukrywa się jakiś osobnik, który okradł kościół.

Policja, otoczywszy kościół, rzeczywiście ujęła na wieży mężczyznę którym okazał się Władysław Duda z Sączowa.

Duda wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do kradzieży pieniędzy ze skarbonki. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Duda kradzieży dopuszczał się po wysłuchaniu nabożeństwa rannego, kiedy służba i ludzie opuścili już kościół.

Od Dudy odebrano 33 zł. i 55 gr. Onegdaj Duda odpowiadał przed sądem grodzkim w Czeladzi.

Skruszony do łez począł prosić sąd o przebaczenie, tłumacząc się, że do kroku tego pchnął go brak środków do życia.

W charakterze świadka zeznawał ks. proboszcz St. Łupiński, który widząc wielką skruchę złodziejasz ka prosił sąd o darowanie mu kary. Na tej podstawie sąd skazał Dudę tylko na rok więzienia, zawieszając wykonanie tej kary na przeciąg trzech lat.

SPORT
I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O mistrzostwo kl A. Zagłębia.

Wczorajsze spotkania rozpoczęły II rundę rozgrywek o mistrzostwo kl. A. Zagłębia.

Po wczorajszych spotkaniach w I grupie rozgrywek prowadzi Sarmacja mając 7 pk. stos. bram. 9:5 przed Policyjnym 7 pkt. st. bram. 13:8 różniąc się nieznacznie stosunkiem bramek.

W drugiej grupie prowadzi Unja mając 8 pkt., stosunek bramek 12:5.

UNJA — C. K. S. 2:0 (0:0).

W Sosnowcu na stadjonie „Unji“ gospodarze walczyli o prowadzenie w tabeli z CKS.

Spotkanie to wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie.

Obie drużyny były równorzędne to też gra była naprawdę ciekawa.

Pierwsza połowa gry zakończyła się wynikiem bezbramkowym.

Dopiero po przerwie Sobiehart strzela pierwszego goala dla „Unji“, na kilka minut przed końcem gry wynik do 2:0 podwyższa Hanasz.

Drużyna CKS. wystąpiła bez Starzyckiego.

Bramkarz CKS. Stefański bronił doskonale bramki.

Drużyna Unji grała we wszystkich linjach dobrze.

Wyróżnić należy: Sobieharta, Miernika, Staniszewskiego i Hanasza.

Sędziował p. Erenreich, b. dobrze.

SOLVAY — MAKABI 3:0.

Makabi na zawody z Solvayem w Grodźcu nie przybyła. Sędzia odgwizdał zawody. Solvay uzyskał walkower 3:0.

SARMACJA — HAKOAH 2:1 (1:1).

W Będzinie na boisku własnem gospodarze przegrali z Sarmacją 1:2.

——oOo——

ZAGŁĘBIE — POLICYJNY 4:2 (3:1).

Na stadjonie Policyjnego odbyło się spotkanie między Zagłębiem a gospodarzami.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Zagłębia w stosunku 4:2.

Bramki strzelili: Fablewski 2, Pękalski i Cabaj po jednej.

Dla Policyjnego z jedenastki Konieczny i Luchter.

Sędziował p. Trzmiel.

Przedmecz rezerw 3:0 dla Policyjnego.

——oOo——

O MISTRZOSTWO KL. B.

Na boisku „Unji" odbyły się dwa spotkania.

Płomień — Czarni 2:2.

Świt — Saturn 3:2.

W Dąbrowie spotkanie między Samsonem a Dąbrową zakończyło się wynikiem 0:0.

——oOo——

POCHWALSKI MISRZEM KOLARSKIM „UNJI".

Wczoraj odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo klub. „Unji" na tr.

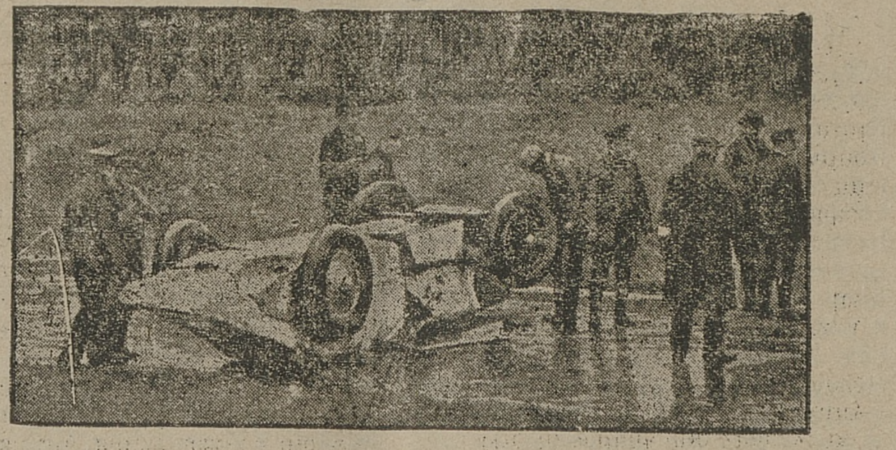
Trasa wyścigów wynosiła 52 klm. i prowadziła przez Sosnowiec — Czeladź — Łagiszę — Strzyżowice — Psary — Sączów i zpowrotem do Sosnowca.

Ogółem startowało 11 zawodników. bieg ukończyło 7.

Mistrzostwo klubowe zdobył Pochwalski w czasie 1:46:37, 2) Wawrzycki 1:47,15, 3) Piaszczyk 1:48:40, 4) Migas Al. 1:49:15, 5) Grabowski 1:49:40.

Popieraicie L.O.P.P.

Tragiczny finał treningu.





Na torze automobilowym w Avus w Niemczech, w czasie treningu do międzynarodowychh zawodów, poniósł śmierć tragiczną pod kołami roztrzaskanego wozu, znany automobilista niemiecki Otto Merz. Na ilustracji ś. p. Merz i moment po katastrofie.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA kucharka restauracyjna na natychmiast. Wiadomość Dąbrowa.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

DROŻDŻ JÓZEF zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Będzin, dowód osobisty i wyciąg z ksiąg ludności wydane przez gm. Wielkozagórze, pow. Miechów i legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie.

ANTONI MODES zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K. U. Będzin wraz z innemi dokumentami osobistemi. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Administracji Expresu.

WOJCIECH Maj zgubił dowód osobisty nr. 6474 wydany przez magistrat m. Sosnowca.

FRANCISZEK Piaskowski zgubił książkę wojskową wydaną przez 73 pułk piechoty.

ZYGMUNT KOZIOŁ zgubił książkę wojskową, wydaną przez 38 p. p. Strz. i kartę mobilizacyjną.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 83

Rysy twarzy lokaja strasznie się zmieniły.

— Nic! — zawołał. — Jak to być może?

— Czyżby znalazł się testament wydziedziczający pana barona?

— Niema testamentu..

A więc cóż się stało? Ośmielam się wypytywać pana barona, co nie jest może właściwem, ależ do licha! — rzecz ta interesuje mnie tyle prawie, co i pana...

— Stało się, że prokurator Rzeczypospolitej wystąpił z zastrzeżeniem praw spadkobierczyni, bliżej, aniżeli moja matka...

— Bliżej aniżeli moja matka pana barona, siostra nieboszczyka!

— Tak.

— Któż więc to taki?

— Dziecko mego wuja... córka...

— Nieprawdaż?...

— Owszem legalna jego córka.

Zadziwienie Vendama zaczynało przybierać niesłychane rozmiary.

— Pan hrabia de Vadans miał legalną córkę! — wyjąknął. — I nikt o tem nie wiedział?

— Nikt, przyjście na świat otoczone było głęboką tajemnicą

— Ależ to jakiś romans pan baron mi opowiadał!

Wygląda to na romans a tymczasem jest to prawda.

— Otóż masz! Sukcesję licho wzięło!.. Plany pana barona idą do wszystkich djabłów, tyle zadaliśmy sobie pracy trudu, narażaliśmy się na takie niebezpieczeństwo i to wszystko dla króla Pruskiego! Niech pioruny spalą, to przestaje być zabawnem!

Filip zmienił cokolwiek zachmurzony dotychczas wyraz twarzy.

— Ostatnie słowo jeszcze nie wypowiedziane — rzekł.

— Pan baron ma jeszcze nadzieję.

— Tak... mam...

A więc przez odbicie i ja także pozwalam sobie mieć nadzieję...

— Juljanie...

— Słucham pana barona?

— Czy zawsze jesteś gotów służyć mi we wszystkiem, walczyć wraz ze mną?

— Do licha! wszak już zbyt dużo zrobiłem drogi, żeby nie iść aż do końca! Zresztą walka ma dla mnie coś ponętnego... Urodziłem się, aby zostać bohaterem...

— Sądu przysięgłych... — pomyślał Filip, uśmiechając się, potem dodał głośno: — Jak widzę, nie omyliłem się, rachując na ciebie...

— I ja nawzajem, ponieważ i ja rachuję na pana! Jakież są nadzieje pana barona?

— Pokazano akt urodzenia legalnej córki mojego wuja, ale nie okazano samej córki...

— Aha!

— Osoba nieznana mi, która wręczyła ten akt prokuratorowi Rzeczypospolitej— odrzekł Filip — nie wie sama, czy dziecko żyje.. ma jak powiada, rozpocząć natychmiast energiczne kroki do wyszukania jej.

— No! no! no! —zawołał Vendame — a zatem nic jeszcze nie dowodzi, ażeby ta nieoczekiwana dziedziczka żyła...

— Nie zupełnie!

— A to świetnie!

— Nic to jednak nie znaczy, pomarła, dopóki nie zostanie okazany formalny akt zejścia, sukcesja pozostanie wakującą.

— Zrozumiałem. Zatem chodzi o wyszukanie tej dziewczyny lub też zaprodukowanie aktu zejścia...

— Tak.

Julian poczał się drapać wucho.

— To poszukiwanie wydaje mi się djablo skomplikowane i trudne do doprowadzenia do dobrego rezultatu — rzekł na koniec — bardzo to słaba nadzieja kiedy się ma działać na ślepo w ciemnościach trzebaby mieć przynajmniej punk wyjścia ślad jakikolwiek...

Filip spojrzał swemu kamerdynerowi prosto w oczy i odpowiedział:

— Mam jedno i drugie

— Brawo! — rzekł Julian Vendame, zacierając ręce. — Ponieważ pan baron ma już ślad, od jutra można się wziąć do roboty.

— Od dziś wieczora może — odrzekł Filip.

— Od dziś wieczór?

— Tak jest. Będzie to zależeć...

— Od czego:

— Od wyjaśnień, które ty mi dostarczysz...

— Ja! mógłbym panu baronowi dać wyjaśnienia? — rzekł Vendame zdziwiony.

— Możesz.

— A to jakie?

— Zaraz się dowiesz. Dziecko, o które chodzi, urodziło się w Compiegne.

— Miejscowość tę znam tylko ze słyszenia.

— Zostało oddane w ręce lekarki nazwiskiem Honoraty Lefebvre.

— Nigdy o niej nie słyszałem.. Ale mając nazwisko z łatwością można poszukać w Compiegne i odkryć, gdzie się gnieździ ta imość.

— Opuściła Compiegne przed osiemnastu laty.

— Do stu diabłów! gdzież więc na nią zapolować?

— Ona nam wcale niepotrzebna. Zajmijmy się tymi, którym ona dziecko powierzyła.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.